

Mała Warszawska Jesień w prasie

2025

Program festiwalu uzupełniła stworzona przez dzieci wystawa *Sampel, czyli przekrój dźwiękowy owada*. Młodzi autorzy, prowadzeni przez dorosłych twórców, stworzyli wielowymiarową ekspozycję, wymyślając pięć gatunków – z nazwami, wyglądem, biologiczną charakterystyką, zapisem graficznym ich odgłosów, a także opowiadaniem o przygodach. W przestrzeni wystawy odbywały się też performanse (gra na pile, odczytywanie głosem partytur), a z pomocą aplikacji Samploskop można nadal namierzać owady w przestrzeni miejskiej i oczyszczać sample dźwięków miasta z audialnego zaśmiecenia, by odnaleźć wydawane przez insekty dźwięki (dla mniej mobilnych przewidziano w aplikacji możliwość teleportacji).
Czekamy na więcej, póki nie jesteśmy jeszcze wszyscy duzi.

Karolina, Paweł, Mikołaj, Jędrzej i Ida Siechowiczowie, *Mali, mali / Duzi „Ruch Muzyczny”* 21/2025, 20.10.2025 r.

Od samego początku Mała Warszawska Jesień była przestrzenią, w której muzyka współczesna spotyka się z dziecięcą wyobraźnią. - Dzieci lubią eksperymentować bardziej niż dorośli. Dorośli czasem się boją, a dzieci idą w to odważnie – zauważyła gościni audycji.

Martyna Chuderska *Mała Warszawska Jesień świętuje 15-lecie. Anna Kierkosz o szczegółach tegorocznej edycji „Polskie Radio Dzieciom”*, 19.09.2025 r.

Dawno, dawno / teraz można rozpatrywać jako koncert na lalki, rekwizyty i obiekty scenograficzne, które dzięki działaniom animatorów oraz zespoleniu z wykonywaną na żywo muzyką, zyskują określone „brzmienie”.

Magdalena Figzał-Janikowska, *Był sobie teatr...* „teatralny.pl”, 19.11.2025 r.

Synkretyczność spektaklu dotyczy nie tylko gatunków, ale też porządków czasowych. *Dawno, dawno / teraz* to opowieść, w której przeszłość nieustannie łączy się z teraźniejszością – stary, baśniowy świat buduje tu przymierze z nowoczesną stylistyką i delikatną ironią, co objawia się zarówno w wizualnej, jak i dźwiękowej sferze przedstawienia.

Magdalena Figzał-Janikowska, *Był sobie teatr...* „teatralny.pl”, 19.11.2025 r.

Animacja obiektów odbywa się przy równoczesnym wykonywaniu partii muzycznych, w ten sposób lalki i rekwizyty zamieniają się w „brzmiące” instrumenty.

Magdalena Figzał-Janikowska, *Był sobie teatr...* „teatralny.pl”, 19.11.2025 r.

W tej złożonej, eklektycznej formie, rozpisanej na lalki, muzyków i aktorów, szczególne miejsce zajmuje oczywiście widz (przede wszystkim ten najmłodszy), który nie tylko z bliska przygląda się dźwiękowemu uruchamianiu poszczególnych obiektów, ale też uczestniczy w procesie nadawania im nowych funkcji.

Magdalena Figzał-Janikowska, *Był sobie teatr...* „teatralny.pl”, 19.11.2025 r.

2024

Festiwal Mała Warszawska Jesień. W tej nazwie mieści się wszystko, choć przydałoby się powiedzieć coś jeszcze: że ten festiwal to przede wszystkim przygoda i przestrzeń odkrywania niezwykłości: niezwykłych dźwięków, głosów, artystów, spotkań. Można wybrać się samemu, z kolegami, koleżankami, rodzicami, a nawet całą klasą.
Presto Junior, 01.08.2024

Mała Warszawska Jesień to festiwal dla młodych miłośników odkryć i eksperymentów muzycznych. Od kilkunastu lat towarzyszy Międzynarodowemu Festiwalowi Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”. Odbywa się we wrześniu w Warszawie i ma dla Was mnóstwo niespodzianek! W tym roku jednym z projektów jest Spaceropera, która powstawała wiosną tego roku, jej podsumowanie i zwieńczenie odbędzie się we wrześniu tego roku w przestrzeni miejskiej Warszawy (12 starannie wybranych lokalizacji). Libretto stworzyły dzieci ze swoimi opiekunami i algorytmem sztucznej inteligencji. Do projektu zaangażowano 13 kompozytorów i kompozytorek, 12 nauczycieli i oczywiście dzieci z kilkunastu szkół podstawowych i ośrodków edukacyjnych. Efektem będzie też aplikacja Spaceropera i mapa wydarzenia.

Monika Szulc *Dokąd odleciały nasze Pegazy?!*, Presto Junior, 01.08.2024

Ważną zdobyczą festiwalu jest Mała Warszawska Jesień dla najmłodszych, jej pierwsze edycje składały się z kilku wydarzeń, w obecnej, 14., jest ich już 24 i, co trzeba podkreślić, w wielu z nich współautorski udział mają dzieci i młodzież. W tym roku obok oper zaplanowano też cykl miniatur elektronicznych w różnych miejscach miasta, głównie pod warszawskimi pomnikami. Część działań adresowana jest do osób z niepełnosprawnością wzroku lub w spektrum autyzmu.

Jacek Marczyński *Przeszłość przenika do współczesnej muzyki*, „Rzeczpospolita” 11.09.2024

Jeśli o młodych słuchaczach mowa — tegoroczna oferta Małej Warszawskiej Jesieni wydała mi się szczególnie imponująca, a zarazem przemyślana i inkluzywna. Projekty Barwki i Słyszki (opera binauralna) oraz *Szczur i drzewo* (opera ekologiczna) przygotowane zostały we współpracy z osobami z niepełnosprawnością wzroku i osobami w spektrum autyzmu. Na wyróżnienie zasługuje też inicjatywa space@opera (i jej kuratorka Anna Kierkosz), tworzona nie tylko z myślą o młodych wykonawcach, ale i przez nich.

Iga Batog *Zróbmy (sobie) hałas. Warszawska Jesień 2024*, „Glissando”, 17.10.2024

Otwartość objawiła się też w zaproszeniu najmłodszych do współtworzenia Małej Warszawskiej Jesieni. Nie sposób przynajmniej nie wspomnieć o fantastycznym projekcie „space@opera”, w który zaangażowane zostały dzieci i młodzież z kilkunastu warszawskich szkół. Praca obejmowała zgłębianie „symboli, historii, wymowy, miejsca i znaczenia” wybranego pomnika lub miejskiej rzeźby, współpracę z kompozytorem nad materiałem dźwiękowym oraz przygotowanie performansu dla publiczności.

Marta Dziewanowska-Pachowska *Przenikanie, przekraczanie?* „Ruch Muzyczny”, 24.10.2024

2023

W ramach Małej Warszawskiej Jesieni zobaczyłam w Teatrze Guliwer *Uśmiech bez kota* Agaty Zubel i muszę powiedzieć, że jest to po prostu majstersztyk. Kompozytorka wraz z producentem i artystą wizualnym Sebastianem Kierzkim (...) pracowała prawie dwa lata

(..). W historii o Alicji po drugiej stronie lustra zagrała wszystkie role: Alicję, Kota (...), Jajko, Białą Królową, Czerwoną Królową, Czerwonego Króla, Kwiaty. I, co najważniejsze, we wszystkich tych rolach jest równie przekonująca! (...) Muzycznie jest to również znakomite – poza śpiewem zawiera efekty elektroniczne – a nagrania całości dokonano w studiu SWR we Fryburgu Bryzgowijskim. (...) Starsze dzieciaki, z wczesnych klas podstawówki, które już potrafią się skupić na temacie, wgapiają się z przyjemnością, ale i dorosły ma z tego dużo frajdy.

Dorota Szwarzman *Dwa teatry i koncert*, Blog „Co w duszy gra”, 17.09.2023

Dzieciaki w przerwie między festiwalowymi koncertami chętnie, z wielką otwartością, zdają relację ze swoich działań podczas zajęć warsztatowych. Z radością relacjonują, jak w twórczej atmosferze wszyscy mogą wypowiedzieć się, a każde ich zdanie jest na wagę złota. Lubią obserwować, kiedy na ich oczach projekt filmowo-muzyczny dojrzewa, nabiera formy. I... akcja! Na scenę wchodzi sześćioletnie szkraby i prawie młodzież. Zajmują w skupieniu miejsca przy swoich instrumentach i czekają na znak dyrygentki, wspomnianej już – Dagny Sadowskiej. (...) Ujęła mnie siła skupienia dzieci, które z sejsmograficzną precyzją podążały za wskazówkami.

Monika Szulc *Czego pragnie dziecko....*, „Glissando”, 26.10.2023

Muzyka w spektaklu autorstwa Wojciecha Błażejczyka to kolejne chapeau bas! Muzyczny ogród wybrzmiał wszelkimi tajemnicami osób i ich uczuć, zdarzeń, oczarowywał barwnością przyrody. Nieoczywiste zestawienia kwartetu smyczkowego, instrumentów dętych drewnianych, cymbałów, kanteli i instrumentów etnicznych przyniosło efekt frapujący. (...) Spektakl jest tak silnie nasycony muzyką, że w pewnym momencie poddałam się wrażeniu, iż oglądam film. Jej charakter zmienia się wraz z nastrojem scen, ilustracyjnie wprowadza w ich atmosferę, odzwierciedla stany emocjonalne bohaterów. Przez cały czas muzyka niejako komentuje, ale też interpretuje wydarzenia. Jest jak tło, jednak posiada też charakter diegetyczny, kiedy zanurza się w akcję.

Monika Szulc *Czego pragnie dziecko....*, „Glissando”, 26.10.2023

Kurorka Małej Warszawskiej Jesieni, Anna Kierkosz swoich słuchaczy traktuje bardzo poważnie. I w tym roku tak było. Skomponowała program, by cieszył fantazją, karmił wrażliwość, zadziwiał bogactwem intrygujących form, otwierał na nowe muzyczne światy. To jest to!

Monika Szulc *Czego pragnie dziecko....*, „Glissando”, 26.10.2023

U Zubel Alicja mierzy się z lękami mogącymi przerazić każde dziecko: niezrozumiałym biegiem czasu, okrucieństwem reguł i irracjonalnością oczekiwań systemu edukacji. Jednocześnie odrealniony charakter muzyki i wizualizacji sprawił, że świat ten był pełen magii – co rusz słyszałam z ust siedzących przede mną dziewczynek: „Niesamowite!”.

Karolina Siechowicz *A-na-nas już czas*, „Ruch Muzyczny” nr 21, 13.10.2023

Takie uczucie całkowitego oczarowania spektaklem mnie samej towarzyszyło podczas oglądania *Tajemniczego ogrodu* w reżyserii Justyny Sobczyk, który Teatr Zagłębia z Sosnowca przedstawił w Muzeum Etnograficznym. (...) Aura tajemnicy i niepokoju oraz dojmujące uczucie samotności, tak przejmująco opisane w powieści, zostały w tej inscenizacji znakomicie przeniesione na język i sytuacje zrozumiałe dla współczesnego dorastającego człowieka. Wspaniała, zaangażowana gra aktorów, piękna, subtelnie towarzysząca bohaterom

muzyka Wojciecha Błażejczyka i minimalistyczna, lecz niezwykle celna scenografia sprawiły, że spektakl oglądało się z zapartym tchem, niezależnie od wieku. (...) Niebagatelne znaczenie miał finałowy taniec Colina wykonany przez perfomerkę z niepełnosprawnością ruchową, Tatianę Cholewę, oraz jej słowa, które usłyszeliśmy z ekranu. Tym sposobem *Tajemniczy ogród* stał się punktem wyjścia do dyskusji nie tylko o stracie, samotności i potrzebie bliskości, lecz także o wrażliwości na postrzeganie różnego rodzaju niepełnosprawności i używaniu adekwatnego języka, by o nich mówić. Tak mądrego, pełnego empatii i dojrzałego traktującego młodego widza spektaklu nie da się zapomnieć.
Karolina Siechowicz *A-na-nas już czas*, „Ruch Muzyczny” nr 21, 13.10.2023

2022

Mała Warszawska Jesień 2022 aż iskrzy od niespodzianek. Będą rozmowy o muzyce dla osób w spektrum, instalacje pobudzające zmysły, śpiew chóru dziecięcego, improwizacje i kołysanki z całego świata. Festiwal Muzyki Współczesnej dla dzieci Mała Warszawska Jesień ma już dwanaście lat. I jak na nastolatkę przystało, lubuje się w estetycznych eksperymentach i przyjemności nurzania się w dźwiękach. **Tegoroczna odsłona festiwalu składa się wyłącznie z wydarzeń nietuzinkowych i niezwykłych. Jak zapewniają organizatorzy, festiwal zachwyci wielością tematów i różnorodnością kontekstów, połączonych węzłem nierozzerwalnym, czyli muzyką.**

Dominika Janik *Mała Warszawska Jesień na horyzoncie*, ladnebebe.pl, 30.08.2022

12. Mała Warszawska Jesień to seria koncertów, spektakli muzycznych oraz instalacji audiowizualnych stworzonych z myślą o najmłodszych melomanach. (...) Przygotowane w ramach Festiwalu wydarzenia rozwijają i uwrażliwiają dzieci. Zaskakujące połączenia dźwięków, ciekawe wykonania na żywo, włączanie dzieci do improwizacji muzycznych – takie doznania są niezwykle cenne i zwiększają wrażliwość oraz poczucie estetyki u dzieci.
kulturaodkołyski.pl, 09.2022

Warto zwrócić uwagę na formę i kompozycję spektaklu (przyp. *Wojna, która zmieniła Rondo*) który zarówno w przestrzeni (scenografia – Franciszek Orłowski), jak i w kostiumach (Ysia Khomenko) ucieka od dosłowności na rzecz metaforyzowania świata przedstawionego za pomocą zastosowania wielu żywych materii, które mocno działają na dziecięcą wyobraźnię. **Oczywiście bardzo ważną funkcję pełni w tej realizacji współczesna, grana na żywo i wszechobecna muzyka skomponowana przez Bohdanę Frolyak, która w niesamowity sposób podbija nastrój i atmosferę tego w dużej mierze poetyckiego spektaklu.**
Wiesław Kowalski *Wojna na wszystkich odciskach swoje piętno*, e-teatr.pl, 26.09.2022

„Lulabaje” ruszyły. Przyznam, że opowieści snute miękkim szeptem przez autorkę scenariusza Annę Szawiel wciągnęły mnie od pierwszych chwil. Dalekie były od infantylizowania, które tak często obecne jest podczas przedstawień dla dzieci. Kiedy po koncercie rozmawiałam z Pawłem Szamburskim, jednomyślnie przyznaliśmy, że najmłodszy widz to szczególnie trudny odbiorca. Jeśli dorosły nie jest prawdziwy w swojej pasji, dzieci wyczują ten fałsz. Tu, podczas lulabajania, była prawda, prawda emocji. Anna Szawiel snuła historie tak, jakby opowiadała o bliskim jej doświadczeniu. (...) Dzięki bajecznym wizualizacjom Qinke Chang rzeczywistość wyobraźni swobodnie wirowała w widzianych dźwiękach i słyszanych kolorach.

Monika Jazownik *Gdzie żyją kolorowe sny [„Lulabaje” na Festiwalu Mała Warszawska Jesień]*, prestoportal.pl, 11.10.2022

2021

Manifest muzyki współczesnej oraz dobrej zabawy dla dzieci i rodziców, którego kuratorką jest Anna Kierkosz. Instrumentalnie tegoroczną Małą Warszawską Jesień zdominują głos, fortepian, flet i perkusja. **Wśród wykonawców festiwalu będzie można usłyszeć m.in.: Dorotę Miśkiewicz, Joannę Freszel, zespół Kwadrofnik, Adama Kośmieję oraz muzyków orkiestry Sinfonia Varsovia.** Mała Warszawska Jesień zaprosi na swoje wydarzenia zaplanowane symetrycznie po obu stronach Wisły. Zagości na Pradze: w Muzeum Warszawskiej Pragi przy ulicy Targowej (Praga-Północ) oraz siedzibie Sinfonia Varsovia przy Grochowskiej (Praga-Południe). Pierwszy raz zabrzmie też w Nowym Świecie Muzyki. Podczas koncertów w Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski („Pluszaki”) oraz w siedzibie orkiestry Sinfonia Varsovia („Bazylek na Warszawskiej Jesieni”) będzie się można dowiedzieć, czy istnieje muzyczny pluszak, a sympatyczny smok Bazylek wymyślony przez Malinę Sarnowską z Sinfonii Varsovii spotka się z muzyką współczesną. **W ramach 11. Małej Warszawskiej Jesieni zabrzmie premierowo dziesięć utworów polskich kompozytorów i kompozytorek. Wśród nich znajdzie się osiem prapremier światowych i dwie premiery polskie.**

Anna S. Dębowska „Gazeta Wyborcza” – dodatek „Co Jest Grane” 10.09.2021

Tegoroczna edycja skupia się na eksperymentalnym i spontanicznym aspekcie tworzenia muzyki, ale nie zabraknie także wydarzeń poświęconych społecznej funkcji tej dziedziny sztuki. Głównym przesłaniem będzie tradycyjnie zachęcanie najmłodszych słuchaczy do aktywnego odbioru muzyki. Na wszystkich uczestników czekają interaktywne gry, zabawy, koncerty i performanse.

czasdzieci.pl, 13.09.2021

O ile Warszawską Jesień uznać można za matkę polskich festiwali muzyki współczesnej, o tyle Mała Warszawska Jesień jest od 2011 roku patronką tych dziecięcych. (...)

W 2021 roku festiwal wkracza w wiek nastoletni: po czystej dziecięcej przyjemności zanurzania się w dźwiękach i emocjach przyszedł czas na pierwszą dorosłą autorefleksję. (...)

Planowane są projekty partycypacyjne rozwijające kreatywność i umiejętność krytycznego myślenia nastoletniego odbiorcy kultury oraz powiązanie Małej WJ z głównym festiwalem za sprawą „muzycznych pluszaków” - cyklu miniatur prezentujących alternatywne oblicza kompozytorów współczesnych.

Barbara Bogunia *MELO-MALUCHY albo festiwalowy baby boom*, „Ruch Muzyczny” nr 19, 23.09.2021

Mała Warszawska Jesień – jeden z nielicznych festiwali, prezentujących w całości muzykę, skomponowaną przez współczesnych twórców, adresowany do dzieci, wraz ze swoją 11. edycją rozpoczyna tworzenie audioteki współczesnych miniatur artystycznych, przeznaczonych do odbioru przez małe dziecko i dostosowanych do jego potrzeb i percepcji. **W 2021 roku organizatorzy zamówili 6 takich utworów u współczesnych kompozytorek i kompozytorów muzyki klasycznej: Aleksandry Bilińskiej, Wojciecha Błażejczyka, Krzysztofa Knittla, Bartka Wąsika, Lidii Zielińskiej i Wojciecha Ziemowita Zycha.** W kolejnych latach zakłada się zamówienia kompozytorskie u innych twórców muzyki

współczesnej. Tak, by z roku na rok zasób dostępnych bez ograniczeń, współczesnych miniatur muzycznych, przeznaczonych dla najmłodszego słuchacza, sukcesywnie rósł. moi-mili.pl Weekendowa Zajawka, czyli co robić z dzieckiem w Warszawie 23-24 października, 21.10.2021

2020

Mała Warszawska Jesień w 2020 w dniach 18-27.09 jak co roku zagości w miejscach i przestrzeniach Warszawy, związanych ze sztuką, kulturą, naturą i tradycją. **Pierwszy „poważny” jubileusz tego mini-festiwalu, mającego nierozwalny związek z jednym z najważniejszych międzynarodowych festiwali muzyki współczesnej w Europie przypada na czasy trudne i niepewne – czasy pandemii koronawirusa.**

Jednak wybrane przestrzenie – ulubione miejsca odwiedzin warszawskich rodzin i turystów – oraz specjalnie przygotowane przez organizatorów zabezpieczenia pozwolą jednocześnie na obcowanie z ekscytującą, angażującą muzyką współczesną, zapewnią swobodny udział w niezwykle, premierowych działaniach i performansach przy jednoczesnym zachowaniu dystansu społecznego. A w tym roku Mała Warszawska Jesień odwiedzi: Park Rzeźby w Królikarni (zarówno przestrzeń zieloną, jak i tajemniczą grootę pod pałacem w Królikarni) oraz Muzeum Warszawy: przestrzeń wystawienniczą oraz piwnice Kina Syrena. prestoporatal.pl 2.09.2020

(...), a dziś ponadto również udana Mała Warszawska Jesień w Muzeum Warszawy.

Paweł Romańczuk, twórca i szef zespołu Małe Instrumenty, na zamówienie festiwalu stworzył utwór-instalację *Ekspozyty*, w której w czterech salach po paru muzyków budowało rozmaite nastroje. (...) Wszyscy mieli porządnie napisane partytury, to nie były improwizacje, lecz zakomponowany na tę przestrzeń utwór. Dużo dobrej zabawy, a przy okazji można było to bardzo ciekawe muzeum pozwiedzać. Naprawdę warto! [Dorota Szwarzman Muzyka uzupełnia mowę – Blog „Co w duszy gra”, 20.09.2020](#)

(Izolacja, przyp.) nie stłumiła na pewno jubileuszowej, dziesiątej Małej Warszawskiej Jesieni. Szczególnie *Olimpiada muzyczna* – performans zespołu Kwartludium **otwarty był na młodych słuchaczy, którzy dzięki wykonawcom odkrywali, że muzyka – podobnie jak sport – to również ruch, wysiłek fizyczny i ćwiczenie. A także sporo dobrej zabawy.** Na tyle dobrej, że jestem w stanie wybaczyć granie narodowymi kliszami. Na tych, którym jeszcze za mało było sportowych emocji, czekała dogrywka – instalacja *Trambambula* Michała Silskiego, w której figurki na stole piłkarzykowym zostały zastąpione przez metalowe sztabki dźwięczące przy każdym kontakcie z piłką. Proste, ale satysfakcjonujące. [Krzysztof Stefański Muzyka i więzi, „Ruch Muzyczny” nr 21, 22.10.2020](#)

2019

Mała Jesień od ośmiu lat towarzyszy tej dużej, poważnej, dorosłej, z międzynarodową renomą. Obie są poświęcone muzyce współczesnej, ale odbiorcami małej są dzieci przyprowadzone przez zaciekawionych rodziców. Muzyka współczesna wyjątkowo nadaje się do tego, aby wciągnąć dzieciarnię w magiczny krąg sztuki. – Jest nieszablonowa, eksperymentuje, zaskakuje pomysłami, więc jest bliższa dziecięcej naturze, na dodatek

sprzyja swobodnemu kontaktowi wykonawców i publiczności. Nie mamy ambicji edukowania. Dajemy za to szansę bezpośredniego kontaktu z instrumentami i muzykami, na coś, na co dzieci zawsze mają wielką ochotę – mówi Paulina Celińska, inicjatorka i kuratorka Małej Warszawskiej Jesieni.

Anna S. Dębowska *Dotykane organów*, „Gazeta Wyborcza – Wysokie Obcasy”, 21.09.2019

Jak zwykle dużo powodów do radości dała w tym roku Mała Warszawska Jesień, szczególnie *W poszukiwaniu Rzeczydźwięku* Małgorzaty Kazińskiej i Tomasza Skweresa ze znakomitą Joanną Freszel. Ten spacer dźwiękowy po muzeum uwrażliwiał na brzmienia dookoła, uruchamiał wyobraźnię dźwiękową, a jednocześnie nie podsuwał dzieciom gotowych rozwiązań. Znakomitą przewodniczką po tym świecie była Joanna Freszel, która zdawała się być gotowa na każdą ewentualność i świetnie reagowała na to, co robiły dzieci. Krzysztof Stefański *Hybrydyczna wirtualność i powiew powietrza na karku*, „Ruch Muzyczny”, nr 10, 21.10.2019

2018

22 września w Parku Rzeźby w Królikarni walkę o rząd dusz stoczyło pięć muzycznych partii: Dosłowni, Energicy, Komplikusy, Wszystkogracje i Recykliści. (...) Tak przedstawiała się akcja GŁOSÓW Piotra Tabakiernika zaprezentowanych podczas Małej Warszawskiej Jesieni. Kompozytor udzielił najmłodszym słuchaczom podwójnej lekcji. **Z jednej strony – wraz z muzykami Hashtag Ensemble – pokazał różnorodność Muzyki Nowej ze wszystkimi jej prądami i odmianami** (w poszczególnych partiach trudno było się nie doszukać aluzji do nowej złożoności, repetytywizmu, postmodernizmu czy pejzażu dźwiękowego). **Cenniejsza była jednak lekcja demokracji: najmłodsi festiwalowicze w przystępnej i zabawnej formie mogli uczestniczyć w wyborach i obserwować rządzące nimi mechanizmy.**

Krzysztof Stefański, „Ruch Muzyczny” nr 10/2018 (październik)

Poza doskonałymi GŁOSAMI, w tym roku na Małej Warszawskiej Jesieni najmłodsi słuchacze mogli uczestniczyć w dwóch instalacjach przygotowanych przez Justynę Mazur i Wojciecha Kiwera w Muzeum Warszawy. (...) **Na koncercie Aleksandry Świąt i Martyny Zakrzewskiej (23.09., CSW) utwory niekoniecznie pisane z myślą o dziecięcym odbiorcy nabierały rumieńców dzięki oryginalnej adaptacji.** (...) Świetnie też można było się bawić podczas BazGRANIA (29.09., CSW).

Krzysztof Stefański, „Ruch Muzyczny” nr 10/2018 (październik)

2017

Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień” obchodzi w tym roku jubileusz 60-lecia! Z tej okazji przygotowano mnóstwo koncertów, również dla najmłodszych! Od kilku lat imprezie towarzyszy „Mała Warszawska Jesień” – w tym roku dzieci mogą dotknąć dźwięku, a nawet nim rzucać, zobaczą falę akustyczną układającą się we wzory na wodzie, dowiedzą się, czy można jednocześnie grać wolno i szybko oraz jak ze skrawków dźwiękowych zbudować cały świat.

„Twoje dziecko” 1.09.2017

Takim nurtem jest z pewnością **znakomita Mała Warszawska Jesień, której wydarzenia po siedmiu odsłonach kuratorowanych przez Paulinę Celińską można w ciemno polecać rodzicom z dziećmi oraz w zasadzie wszystkim**, których nuży zbytnia powaga głównego programu i wolą dla odmiany obejrzeć premierę fenomenalnej animacji wzbogaconej elementami teatralnymi, w której dobudowuje się fantastyczną historię do muzyki Eugeniusza Rudnika („ERdada. Baśń o Eugeniuszu Rudniku” reż. Natalia Babińska).
Krzysztof Marciniak *Kompozytorzy kompozytorom* – „Dwutygodnik” 9.2017 nr 221

2016

Warszawska Jesień jak zwykle skupi się na nowych brzmieniach, niespotykanych narracjach, improwizowanych opowieściach i tym, co piszczy w naszym otoczeniu. **Ten kalejdoskop dźwięków to istna gratka dla dzieci, które będą mogły nie tylko słuchać, ale też wydobywać je z różnych instrumentów.** Wszystko to na Małej Warszawskiej Jesieni skierowanej do najmłodszych.
Anna S. Dębowska „Gazeta Wyborcza” – dodatek „Co Jest Grane” 9.09.2016

Warsztaty były tak skonstruowane, że bawiły się na nich świetnie zarówno mniejsze, jak i starsze dzieci. Te interesujące się muzyką miały okazję poszerzyć swoje horyzonty i wyobrażenie o niej, a pozostałe muzyką się zainteresować. Od niechcienia przyswoiły wiele muzycznej terminów, poznały oznaczenia zapisów nutowych czy nazwiska kompozytorów. A przede wszystkim miały sposobność doświadczyć, że muzyka może być fascynującą przygodą.
Olga Kubiak-Skwarek portal qlturka.pl

2015

Ośmielić, zachęcić, oswoić małych i dużych odbiorców – taki był od początku cel Małej Warszawskiej Jesieni (...). Intuitywna, budząca wiele skojarzeń, z jednej strony czerpiąca z dźwięków potocznych, ale tworząca z nich coś zupełnie innego, niezwykłego, z drugiej strony oparta na przykuwających uwagę, nietypowych brzmieniach – muzyka współczesna jest bardzo dobrze, wręcz entuzjastycznie odbierana przez dzieci.
Anna S. Dębowska „Gazeta Wyborcza” – dodatek „Co Jest Grane” 11.09.2015

Wśród tegorocznych propozycji Małej Warszawskiej Jesieni warto wspomnieć o warsztatach *Zaklinacz dźwięku* Wojciecha Błażejczyka, realizowanych przy współpracy z TWOgether Duo, na których przedstawiono wybrane elementy muzyczne poprzez komputerowe transformacje dźwięku na żywo. Nie można także pominąć instalacji dźwiękowej *Jakby ich nie było czyli bunt w Królikarni* Krzysztofa Knittla, w której rzeźby zgromadzone w Królikarni animowane były za pomocą warstwy dźwiękowej i światła oraz wystawy *Nieskończony rejestr. Obrazy i ich muzyczne interpretacje*, będącej efektem łączenia sfer przestrzeni i czasu, obrazu i dźwięku.
Weronika Nowak, „Ruch Muzyczny” październik 2015

2014

„Mała Warszawska Jesień”, która po raz czwarty już towarzyszyła „Dużej” odmłodziła festiwal, wzbogaciła go o nową energię i dziecięcą wrażliwość. O najmłodszych od samego początku zatroszczono się zresztą z należytą uwagą, a działania podejmowane w ramach „Małej Jesieni” nie ustępowały pod względem artystycznym i organizacyjnym pozostałym częściom programu.

Krzysztof B. Marciniak „Glissando” 20 października 2014

Cale przedstawienie było fantastyczną słuchową podróżą – prezentowano szeroką paletę muzycznych barw i faktur, nie dyskryminując przy tym rozmaitych szumów, przestrzennych lomotów, chrobotów, skrzypień. (...) Na sukcesie przedstawienia zaważyło jednak bezgraniczne zaangażowanie studentów w realizację całego projektu. Wykonawcy „dali z siebie wszystko”, jak najlepszy zespół rockowy, porywając w końcu dziecięcą publiczność do spontanicznego tańca pod sceną.

Krzysztof B. Marciniak „Glissando” 20 października 2014

Koncert był czarodziejski. Barwny, wciągający, efektowny, ale przede wszystkim mądry, bo wśród confetti, kolorów i świateł udało się przemycić mnóstwo zainteresowania muzyką, fascynacji dźwiękiem.

Karolina Dąbek „Polska Muza” 25 września 2014

Nowomuzyczne warsztaty dla dzieci stały się już tradycją „Małej Warszawskiej Jesieni” i stanowią bardzo ciekawą inicjatywę edukacyjną. Dzieci mogą dzięki nim dać upust swej bujnej wyobraźni dźwiękowej. Rodzice zaś ze zdziwieniem odkrywają, że najmłodsi potrafią świetnie bawić się przy brzmieniach wyraźnie przynależących do domeny muzyki współczesnej.

Krzysztof B. Marciniak „Glissando” 20 października 2014

Organizatorzy warsztatów chcą nie tylko wychować przyszłych odbiorców Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”, ale także nauczyć dzieci słuchania, wrażliwości na rozmaite zjawiska akustyczne.

Anna S. Dębowska „Gazeta Wyborcza – Stołeczna” 24 września 2014

Jak się okazuje, młode uszy chętnie chłoną wszystkie dźwięki, a rodzice często dopiero podczas warsztatów Małej Warszawskiej Jesieni przekonują się, że muzyka współczesna nie gryzie, i też świetnie się bawią.

Anna S. Dębowska „Gazeta Wyborcza – Stołeczna” 24 września 2014

2013

„Mała Warszawska Jesień” – specjalny program z muzyką współczesną dla dzieci – od trzech lat stanowi jedną z najciekawszych części festiwalu.

Krzysztof B. Marciniak „Ruch Muzyczny” nr 11, 13 listopada 2013

Autentycznie wzruszyło mnie przedstawienie opery kameralnej dla dzieci i dorosłych Tadeusza Wieleckiego *O szewczyku i fałszywym królu* w oprawie wizualnej Tadeusza

Wierzbickiego. Śpiewowi, mowie i grze skrzypaczki Marii Wieczorek towarzyszyły obrazy rzucane na ekran za pomocą światła odbitego od rozmaitego kształtu luster i lusterek.
Krzysztof B. Marciniak „Ruch Muzyczny” nr 11, 13 listopada 2013

2012

„Mała Warszawska Jesień” obfitowała w tym roku w atrakcyjne koncerty i warsztaty dla dzieci. (...) „Mała Warszawska Jesień” poza tym, że otwiera dzieciom uszy na bogactwo muzycznych brzmień, powinna także kształtować w nich znajomość pewnych konwencji związanych ze słuchaniem muzyki. Jestem również pełen uznania dla artystek, które przed tak trudną publicznością potrafiły zabłysnąć doskonałym wykonaniem pieśni Crumba.
Krzysztof B. Marciniak „Ruch Muzyczny” 28 października 2012

2011

W tym roku mieliśmy także nowy wątek – „Małą Warszawską Jesień” skierowaną do dzieci w wieku 5-12 lat. Na najmłodszą publiczność czekały instalacje, zabawy oraz koncerty organizowane z ich udziałem. Podstawą wszystkich działań było przekonanie, że dzieci powinny nie tylko słuchać muzyki, ale także ją współtworzyć.
Ewa Schreiber, „Ruch Muzyczny”, 13 listopada 2011

Muzyka współczesna jest także dla dzieci - mówią organizatorzy Małej Warszawskiej Jesieni.[...] chcą nie tylko wychować przyszłych odbiorców, ale przede wszystkich nauczyć dzieci słuchania.
Anna S. Dębowska, „Gazeta Wyborcza – Stołeczna”, 20 września 2011.